Nr. 226. Śmigiel, środa 4 października 1922. Rok 32.

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 300.— mk., W agencjach miesięcznie 270 mk. Numer pojedyńczy 20 mk. niedzielny 30 mk. Telefon nr. 65 Skrzynka poczt. 13.

DZIENNIK BEZPARTYJNY dla WSZYSTKICH STANÓW

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 60 mk., w części urzędowej lub reklamowej 120 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel-Wielkopolska. Poczt. kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 200363.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Świerzb u koni dominjum Żegrowo wygasł.

Śmigiel zachód, dnia 29. września 1922 r.

Komisarz obwodowy.

Podwyższenie opłat.

Wskutek ponownego podrożenia węgla, podwyższenia robocizny, przewozu i wszelkich materjałów uchwalono ustalić ceny od 1. 9. cr. jak następuje:

za 1 cbm. gazu	170	mk.
„ 1 ctr. koksu	3000	„
„ 1 „ smoły (dla odbiorców tutejsz.)	16000	„
„ 1 „ smoły (dla „ pozamiejsc.)	18000	„
„ 1 cbm. wody od 1. 10 22	100	„

Dzierżawę liczników podwyższono także ze względu na wysokie koszty reparacyjne od 1. września br. jak następuje:

za gazomierza 3 płom. miesięcznie	30	mk.
„ „ 5 „ „	50	„
„ „ 10 „ „	100	„
„ „ 20 „ „	200	„
„ „ 30 „ „	300	„
„ „ 50 „ „	500	„
„ wodomierza 13—20 mm. kwartalnie	100	„
„ „ ponad 20 mm. „	150	„

Śmigiel, 2. 10. 1922.

Magistrat. Maron.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Ostatnia odezwa do obywateli powiatu śmigielskiego.

Godzina czynu wybiła.

Widzimy, że socjalistyczny system rządów wtrąca Polskę w odmęt klasowej nienawiści i bratobójczych walk domowych. Osłabia się wewnętrzna spoistość, grozi nam rozkład wewnętrzny i utrata powagi i znaczenia u obcych narodów. Niedołęstwo rządów wiedzie nas ku przepaści. Szalejąca dzisiaj drożyzna, rosnąca z zawrotną szybkością na skutek ubezwartościawiania się marki polskiej, daje nam przedsmak tego, co zagraża nam w przyszłości.

Rodacy, nadchodzą wybory do Sejmu i do Senatu.

Oto teraz pora, żebyśmy czynem obywatelskim objawili wolę swoją i ratowali ginącą Ojczyznę.

T. zw. mniejszości narodowe, jak niemcy, rusini, żydzi i rosjanie złączyli się w zwarty blok wyborczy i porozumieli się z stronnictwami lewicowemi, aby poprzeć istniejący nieład i pogrążyć Polskę w niemocy. Rodacy, czy pozwolimy, aby obci rozstrzygali o losach Ojczyzny naszej? Czy mamy zostać pośmiewiskiem narodów!

Od nas zależy, jaka będzie przyszłość Ojczyzny.

Dla ocalenia Jej i dźwignięcia z niemocy połączyły się wszystkie stronnictwa polityczne, wyznające hasła, nie partyjne, ale idee narodowe i chrześcijańskie, w jeden wspólny Chrześcijański Związek Jedności Narodowej celem przeprowadzenia wyborów po myśli narodowej. Do Związku tego należą w dzielnicy naszej N. Chrz. Stron. Pracy, Zw. L. N., Chrz. Stron. Roln. i Org. Nar. Kob.

Objawem tej jedności narowej jest wspólny Komitet Powiatowy, który został wybrany na zebraniu stronnictw narodowych w Śmiglu dnia 25. września, oraz podkomitety parafjalne. Hasłem naszem: Bóg i Ojczyzna. Pod hasłem tem pójdziemy do urny wyborczej.

Zapraszamy do współpracy w przygotowaniu umysłów do akcji wyborczej w imię naszych haseł, wszystkich członków stronnictw wymienionych oraz wszystkich obywateli i obywateli miłujących dobro ogólne narodu naszego.

Ale na tem nie koniec.
Dziś nie cudem ale trudem,
Miarą, wiarą i ofiarą
Pozostaniem wolnym ludem.

Opatrzność Boża dała nam aż nadto. My teraz czynem ofiarnym winniśmy okazać się Jej godni.

Gorący przeto stosujemy

Apel

do serc ofiarnych o złożenie funduszu wyborczego. Powiat nasz musi przeprowadzić akcję wyborczą przeważnie własnymi zasobami. Nie starczy tu drobny jakiś datek, chodzi o czyn prawdziwie ofiarny. Nie wątpimy, że społeczeństwo powiatu śmigielskiego zrozumi tę potrzebę i przyczyni się hojnie do funduszu wyborczego.

Ofiary składać można w Banku Lud. i Filji Banku Kość. w Śmiglu na fundusz Wewn. Odr. Polski.

Od siły finansowej zależeć będzie zwycięstwo naszej idei narodowej.

Komitet Przedwyborczy.
Chrześc. Zw. Jedności Narod.
na powiat śmigielski.

Klęska N. P. R. na wiecu w Kościanie.

(Sprawozdanie Gazety Polskiej)

Kościan, 1. października.

Wczoraj odbył się w Kościanie wiec przedwyborczy, zwołany przez Narodową Partją Robotniczą. Wiec zagaił i przewodniczył mu p. Garszczyński, a jako referenta przedstawił kandydata na posła p. Milczyńskiego.

Referent przedstawił się jako dawniejszy biedny robotnik z Westfalji, który zbierał depozyty dla banków ludowych w Polsce. Dzisiaj twierdzą, że p. Milczyński jest miljonerem i dla tego posiada wszelkie zdolności na posła, by bronić biednego robotnika w Sejmie przed wyzyskiem. Mówca zaczął początkowo krążyć około właściwego tematu jak kot około gorącego mleka, a gdy wreszcie odkrył maskę i zwalił winę za wszystko zło, co się w Polsce dzieje, na prawicę i zaczął uwielbiać Naczelnika Państwa, powstał hałas długotrwały, tak, że mówca dopiero po pewnym czasie mógł dalej mówić w sposób ogólnikowy. Potępiał on wysyłkę robotników do Francji, ale nie dodał, że ministrami pracy i opieki społecznej byli albo PPS. lub enperowcy. Zatem potępił on system rządzenia lewicy, co czyni także prawica, lecz miał tę czelność, że zwalił winę na ministrów z prawicy: Grabskiego, Michalskiego i Głąbińskiego. Tymczasem poseł Grabski był prezesem ministrów tylko 4 tygodnie i uprosił dla Polski pomoc od koalicji podczas najazdu bolszewickiego, a będąc ministrem finansów musiał płacić wielkie sumy na to, co żądała lewica i p. Piłsudski. Zatem nie jego spotyka wina. Dopiero minister Michalski, który nie był wcale wysunięty przez prawicę, uzyskał od Sejmu większe prawa i nie wydawał pieniędzy na ślepo. Poseł Głąbiński nigdy ministrem nie był, zatem mówca operował kłamstwami, za co dostał należytą odprawę w dyskusji od p. Sekulskiego i innych. Gdy p. Sekulski chciał odczytać rezolucję, przewodniczący p. Garszczyński bezustannie dzwonił, co miało ten skutek, że większość krzyczała aby p. S. rezolucję odczytał, mniejszość była przeciwna. Ostatecznie p. Garszczyński wiec zamknął, tak że wszystkich odciął od słowa.

Ale nic mu to nie pomogło, bo p. Sekulski otworzył nowy wiec pod swojem przewodnictwem i pozwolił się wymówić każdemu, nawet p. Garszczyńskiemu i p. Milczyńskiemu. Jednakże wiecownicy ani p. Garszczyńskiego, ani p. Milczyńskiego słuchać nie chcieli, co stwierdził przewodniczący przez głosowanie.

W końcu wyrwał się w obronie N. P. R. p. dr. Czarplicki z Kościana, lecz wiecownicy nie brali jego wywodów na serjo, poczem odczytał przewodniczący następującą

rezolucję:

Zebrani robotnicy i mieszczanie na wiecu Nar. Partji Robotniczej w Hotelu Warsz. w Kościanie w dniu 1. 10. 1922 r. w liczbie 2000 osób potępiają dotychczasową działalność posłów N. P. R. w Sejmie, która tylko na szkodę robotnika polskiego wyszła.

Wzywamy zatem główną organizację i wszystkich robotników, błądzących dotąd pod skompromitowanem hasłem do natychmiastowego przyłączenia się do Bloku Narodowego, na czele którego stoi Korfanty.

Ogromną większością przyjęli zgromadzeni powyższą rezolucję, przez co stwierdzili, że zdrowa myśl wśród społeczeństwa naszego zwyciężyła.

Program Reichstagu.

W związku z zbliżającem się 15 bm. rozpoczęciem jesiennej sesji Reichstagu, w łonie poszczególnych klubów ze zjednoczonym klubem socjalistycznym na czele rozpoczęły się dziś narady w sprawach, które będą przedmiotem narad sesji.

Narady te absolutnie nie przepowiadają nadchodzącej sesji pomyślnych widoków. Jest niemal całkowicie pewne, że otwarta ona będzie pod znakiem ciężkiego przesilenia. Chodzi bowiem o sprawy tak pilne i drażliwe, jak podwyżka cen $1/_3$ części kontyngentowego zboża chlebowego.

W tej sprawie stanowiska połączonych socjalistów z jednej strony, wśród których skrajne lewe skrzydło zwiększyło się przez niezawisłych socjalistów, a z drugiej strony burżuazji, która żąda 4-krotnego podwyższenia cen chleba, doprowadzą prawdopodobnie do bardzo ciężkiej walki. Nadto sytuacja polityczna doznała właśnie wobec połączenia się socjalistów zmian tak ważnych, że na nowo staje się aktualną sprawa bloku burżuazyjnego przy ogarnięciu przezeń niemieckiej partji ludowej.

Jest rzeczą bardzo wątpliwą, by połączeni socjaliści zgodzić się mieli na współpracę ze Stinnesowcami, która to okoliczność będzie powodem wielkich tarć i niemiłych zgrzytów w nadchodzącej sesji. Dokoła sprawy ponownego wprowadzenia gospodarki przymusowej, dalej sprawy zastąpienia ministra Reichswehry Gesslera przez członka lewicy, rozwiną się również ciężkie walki, zwłaszcza, że socjaliści obawiają się ataku na 8-godzinny dzień pracy.

Wreszcie Reichstag zajmie się sprawą obsadzenia ministerjum spraw zagranicznych.

Z wszystkich powyższych danych wynika, że Reichstag stoi przed ciężkiem zadaniem, tak że trudno jest przewidzieć, czy zdoła on szczęśliwie przepłynąć przez tyle raf.

Wystawa ogrodnicza.

W dwóch pawilonach, t. zw. bankowych, przy Wieży Górnośląskiej rozlokowała się pierwsza wystawa ogrodnicza w Wielkopolsce. Sama myśl zorganizowania wystawy była nader szczęśliwa. Społeczeństwo nasze, będąc zaobsorbowane całym szeregiem wydarzeń politycznych niezwykłej doniosłości, żyjąc wciąż w atmosferze naprężenia nerwowego — nie zwracało należytej uwagi na tę dziedzinę naszego przemysłu, poniekąd nawet nie zdawało sobie sprawy z jej istotnego znaczenia dla kraju, nawet można powiedzieć, dla własnego rozwoju. A to znaczenie jest bardzo poważne.

Przedewszystkiem więc ogrodnictwo może nader skutecznie urozmaicić tę szarzyznę życia codziennego, wpajając zarazem zamiłowanie do piękna i to piękna żywotnego, gdyż stworzonego przez taką mistrzynię niedoścignioną, jak przyroda. Człowiek, hodując, chociażby w najskromniejszem swem mieszkaniu kwiaty, oddając się temu zajęciu z zapałem, z prawdziwem zamiłowaniem osiąga podwójny cel: upiększa swoją siedzibę w sposób naturalny, a zatem najbardziej estetyczny, a powtóre — uczy się obcować bez-

pośrednio z naturą, wnikać w jej, tak niezmiernie bogatę życie, uszlachetniając się zarazem. Ileż to powabu dodaje kamienicy, a pośrednio miastu, jeżeli balkony są udekorowane zielenią, oraz kwiatami, ilu ludzi ta praca przy pielęgnowaniu roślin odciąga od bezmyślnego przesiadywania całemi godzinami w kawiarniach, lub też bezcelowego włóczenia się po mieście, albo wprost od łajdaczenia się!

Dalej ogrodnictwo, może odegrywać bardzo znaczną rolę, jako gałęź przemysłu danego kraju, obejmując nawet nader poważny zakres działów, z których każdy, sam przez się jest z punktu widzenia potrzeb życiowych, oraz handlowego bardzo ważny, a więc: zdobnictwo artystyczne, hodowla kwiatów, warzywnictwo, owocarstwo itd., przyczem obok tego są gałęzie nie wchodzące bezpośrednio w zakres ogrodnictwa, lecz z niem przeważnie związane, a wymienić tu można chociażby np. pszczelnictwo. Jest faktem stwierdzonym, że ogrodnictwo przyczynia się do rozwoju kultury w danym kraju, dowodem czego niech służy chociażby Holandja, której jedną z ważniejszych gałęzi przemysłu jest właśnie ogrodnictwo, a zarazem posiada ona bardzo wysoki poziom cywilizacji, uwidaczniający się na każdym kroku.

Oto, naturalnie w bardzo wielkim z konieczności skrócie ważkie znaczenie ogrodnictwa. Najlepiej je można i najskuteczniej propagować, przynosząc rzetelną zasługę krajowi, oraz całemu społeczeństwu właśnie drogą wystaw, zwłaszcza jeżeli są one tak starannie zorganizowane i tak licznie, a bogato obesłane, jak obecna pierwsza wystawa w Wielkopolsce, której otwarcie odbyło się w sobotę w południe.

Zjazdy przemysłowe w Sowdepji.

Projekt stworzenia zjazdów wielkiego przemysłu i transportu, jako instytucji doradczej dla gospodarczych organów rządu został urzeczywistniony. Pierwszy zjazd ma się odbyć w listopadzie, uczestniczyć w nim będą przedstawiciele wszystkich trustów, przemysłu rządowego i transportu. Zadaniem zjazdów, które mają się odbywać co czas pewien, będzie ochrona interesów wielkiego przemysłu wobec wszystkich instytucji rządowych i społecznych, organizacja zbytu produkcji i obrony przed konkurencją zagraniczną, organizacja kredytu, czuwania nad racjonalnem i równomiernem obciążeniem podatkowem, opracowywanie budżetu państwowego na potrzeby przemysłu i t. p.

Do zadań zjazdu należeć będzie również uregulowanie sprawy inspekcji robotniczej i nadanie jej takiej formy, aby kontrola pracy stojąc jednostronnie na straży interesów robotniczych, nie naruszała żywotnych interesów ekonomicznych przedsiębiorstw. Główna uwaga zjazdów ma być skupiona na tworzeniu korzystniejszych warunków życia dla wielkiego przemysłu.

Jako organ doradczy, składający się z fachowców, zjazdy mogłyby rzeczywiście dopomóc wielkiemu przemysłowi przez prowadzenie racjonalniejszej niż dotychczas polityki i dążenie do uporządkowania chaosu, jednak praca ich jest z góry sparaliżowana brakiem odpowiedniego rozgraniczenia kompetencji pomiędzy niemi a gospodarczemi organami rządu, do których należeć będzie egzekutywa powziętych przez zjazdy uchwał.

Stałym organem wykonawczym zjazdów będzie Biuro Zjazdów w Moskwie. Na Ukrainie istnieć będzie biuro ukraińskie, jako organ krajowy moskiewskiego biura zjazdów.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dziś: Franciszka S.
Jutro: Placyda
Wschód słońca 6,14, zachód 17,17.
Długość dnia 12,12. Ubyło 5,42.

Oświadczenie. P. Wróblewski Czesław z Sączkowa oświadcza publicznie za naszem pośrednictwem, że składa urząd prezesa powiatowego dawnego Zjednoczenia Włościan obecnie P. S. L. z powodu nietaktownej i mętnej polityki tegoż stronnictwa. Przy tej sposobności dziękuje serdecznie wszystkim członkom wyż wymienionego stronnictwa za darzone dlań zaufanie, którego nadużywać obecnie nie chce i nie potrafi.

Zebranie Powstańców i Wojaków odbędzie się w niedzielę, dnia 8 października w Strzelnicy o godz. 12 w południe. Na zebranie to przybędzie delegat z Poznania.

Wiec enpeerowców w Poznaniu zwołany na niedzielę do sali Apollo, zgromadził około tysiąca osób, w czem jednak przeszło połowę stanowili „towarzysze" P. P. S., ściągnięci przez demagogiczne występy partji, z którą w Sejmie idą ręka w rękę. Wygłoszono na wiecu dwa referaty, a charakterystycznem jest, iż do dyskusji nad nimi nie dopuszczono. Pierwszy przemawiał kandydat enperowy p. Walerjan Zapała, znany nam z urzędowania swego w Ministerstwie b. dzieln. pruskiej, będąc dziś urzędnikiem kandydującego na liście P. S. L. p. wojewody Brejskiego. Przemówienie jego, było spokojne i dość rzeczowe, jakkolwiek zawierało szczegóły, które w dyskusji winny być wyjaśnione. Mówca zastrzegł się np., że w jego stronnictwie nie ma żydów i bankierów! (Gustaw Simon, wychrzczony żyd, Dr. Wachowiak, bankier) Drugi natomiast mówca grał już w zwykły enperowy demagogiczny sposób na uczuciach słuchaczy.

Obowiązkiem każdego obywatela jest sprawdzić, czy nazwisko jego znajduje się na listach wyborców. Te ostatnie przeglądać można tylko do dn. 5 października.

Telegramy.

Budowa nowych linji kolejowych.

Warszawa, 2. 10. (A. W.) Budowa nowych linji kolejowych Kępno—Wieluń—Sieradz oraz Wieluń—Herby postępuje naprzód. Pierwsza linja jest już na ukończeniu, na budowę zaś drugiej linji ministerstwo kolei wyasygnowało kredyt w wysokości 100 miljonów, który jest już na wyczerpaniu. Dalsze kredyty mają być przyznane. Nowe te linje będą miały znaczenie pierwszorzędne dla G. Śląska, albowiem całkowicie uniezależnią ruch kolejowy od połączeń niemieckich.

Niedoszły wiec komunistów w Warszawie.

Warszawa, 3. 10. Na niedzielę o godz. 10 rano komuniści tutejsi zapowiedzieli wiec wyborczy na placu Nędzy. Z uwagi na rozporządzenie min. spr. wewn. zabraniającego kategorycznie odbywania wieców o charakterze antypaństwowem, policja nie dopuściła do wiecu. Kilkunastu uczestników niedoszłej manifestacji za prowokujące zachowanie się wobec policji aresztowano.

Zamówienie lokomotyw.

Warszawa, 2. 10. (A. W.) Ministerjum kolei żelaznych zamówiło 25 lokomotyw w firmie Baldwin (Ameryka). Lokomotywy te będą dostarczone z początkiem przyszłego roku. Nadto w dniach najbliższych nadejdą 2 lokomotywy zbudowane częściowo w pierwszej polskiej fabryce lokomotyw w Chrzanowie. W przyszłym roku wspomniana firma dostarczy 54 lokomotyw, które będą już całkowicie zarówno zbudowane jak i zmontowane w Polsce.

Zjazd Związku Młodej Polski.

Poznań, 2. 10. W niedzielę dnia 1 października odbył się doroczny Zjazd Związku Młodej Polski ziem b. zaboru pruskiego. Na zjazd przybyło liczne grono członków jak również sympatyków. Po wysłuchaniu referatów p. t. „Polityczne położenie Polski" oraz „program Związku „Młodej Polski", przyjęto po żywej dyskusji program i statuty opracowane przez specjalną komisję oraz wybrano nowy zarząd w osobach: Dr. Roman Konkiewicz — prezes, Dr. Antoni Wiersz — wiceprezes, Wł. Marcinkowski, F. Grodzki, Dr. Likowski, Dr. Dubicki oraz Dr. Śmigielski — członkowie zarządu. Na zjazd przybyli również delegaci z Warszawy, Lublina i Wilna.

Kemal Pasza Przyjął Propozycję Rządu Sowieckiego.

Wiedeń, 2. 10. (Pat.) Neue Freie Presse donosi z Paryża za Matinem, że Kemal Pasza przyjął propozycję rządu sowieckiego, który gotów jest przewieźć jego wojska z Azji do Tracji. Wojska Kemala będą skoncentrowane na wybrzeżu Morza Czarnego, przyczem będą unikać wszelkich starć z wojskiem angielskiem.

Zmiana stanowiska Anglji.

Paryż, 2. 10. (Pat.) Journal omawiając sytuację na Wschodzie, podkreśla jako rzecz w wysokim stopniu znamienną okoliczność, że Anglja, która poprzednio zdradzała widoczny chłód w stosunku do Małej Ententy i Polski, obecnie zmieniła dotychczasowe swoje stanowisko. Obecnie Anglja, nietylko, że nie uważa, iż państwa te już zmartwychwstałe stanowią niebezpieczeństwo dla pokoju europejskiego, ale nawet przynagla do wzięcia udziału w akcji w celu przywrócenia pokoju na Wschodzie. Notujemy z przyjemnością ten fakt, pisze dziennik, że Anglja uznaje obecnie wartość dla Europy, oraz wartość w szerszem znaczeniu dla ludzkości tej politycznej grupy państw, której powstanie Francja powitała już tak dawno i z tak wielką radością.

Przystępujmy do Towarzystwa Obrony Kresów Zachodnich!

Redaktor: Julian Tyczka, Śmigiel.
Właściciel i wydawca: A. Klóskowski, Poznań 3.
Czcionkami drukarni Klóskowskiego w Śmiglu.